

Sygn. akt I A Ca 288/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. M.**

przeciwko **Gminie M. T.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej **Miejskiego Zakładu (...) Spółki z o.o. w T.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 25 lutego 2013 r. sygn. akt I C 716/12

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

L. M. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie M. T. domagała się: nakazania pozwanej zaprzestania dalszego naruszania jej dóbr osobistych oraz zasądzenia kwoty 40.000 zł. Naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywała w działaniach pozwanej, których skutkiem było podejmowanie przez inne podmioty (firmy windykacyjne) czynności zmierzających do wyegzekwowania nieistniejącego długu, czym narażono ją na utratę spokoju i prawa do prywatności poprzez konieczność znoszenia wymuszania, grożenia i zastraszania, polegających na wezwaniach do zapłaty nieistniejącego długu.

Gmina M. T. wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, że czynności dotyczące wierzytelności powódki były prowadzone przez Miejski Zakład (...), za którego działania nie ponosi ona odpowiedzialności. Dodała też, że windykacja należności była prowadzona przez (...) sp. z o.o., która nabyła wierzytelność mi.in. powódki i działała we własnym imieniu, a nie w imieniu Gminy.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 17 listopada 2003 r. L. M. otrzymała wezwanie do uiszczenia opłaty dodatkowej w kwocie 49,10 zł w związku z przejazdem bez biletu środkami komunikacji miejskiej w T.. Opłatę tę wystawił zakład budżetowy pozwanej – Miejski Zakład (...) w T., pouczając że kwotę można wpłacić na podane konto w dniu wystawienia wezwania lub w dniu następnym, zaś w przypadku płatności po tym terminie opłata wynosi 80 zł. W dniu 18 listopada 2003 r. powódka dokonała żądanej opłaty na wskazane konto.

Następnie w pozwie, który wpłynął do Sądu Rejonowego w Szczytnie w dniu 26 marca 2004 r., Gmina M. T. zażądała od L. M. kwoty 33 zł wraz z odsetkami, tytułem uzupełnienia opłaty do kwoty 80 zł. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Szczytnie uwzględnił powództwo w całości. W wyniku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, Sąd Rejonowy w Szczytnie po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 12 maja 2004 r. oddalił powództwo Gminy (sygn.. akt VI C 18/04).

W dniu 22 października 2008 r. Miejski Zakład (...) w T., reprezentując pozwaną, zawarł z (...) sp. z o.o. we W. umowę o świadczenie usług windykacyjnych, których przedmiotem miały być należności pochodzące z nałożonych przez ten zakład opłat dodatkowych.

Pismem z dnia 17 grudnia 2008 r. (...) sp. z o.o. poinformowała powódkę, że na podstawie umowy o świadczenie usług windykacyjnych „przyjęła do wykonania usługę czynności windykacyjnych należności pochodzących z opłat dodatkowych nałożonych w związku z niedopełnieniem obowiązku zapłaty za jazdę środkami komunikacji miejskiej w T. dnia 2003-11-17” i wezwała ją do uiszczenia kwoty 80,18 zł w terminie do dnia 29 grudnia 2008 r., wskazując, że „w przypadku niedotrzymania w/w terminu spłaty należności, sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania egzekucyjnego i przekazana do właściwego dla miejsca zamieszkania Komornika Sądowego”.

Po otrzymaniu tego wezwania powódka dzwoniła z wyjaśnieniami do windykatora.

Z kolei na podstawie umowy z dnia 19 grudnia 2011 r. pozwana, reprezentowana przez Miejski Zakład (...) w T., sprzedała (...) sp. z o.o. w W. wierzytelności z okresu 1998-2010 w ilości 8.571 sztuk z tytułu opłat dodatkowych wystawionych w związku z niedopełnieniem obowiązku zapłaty za jazdę środkami komunikacji miejskiej w T. oraz wierzytelności w ilości 26 spraw w stosunku do dłużników według imiennego wykazu.

Pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. (...) sp. z o.o. zawiadomiła powódkę o cesji, wskazując, że obejmuje ona wierzytelność wynikającą z tytułu „prawomocnego nakazu zapłaty w sprawie o sygn. VI Nc 162/04”, która na dzień 30 października 2011 r. wynosiła 75,67 zł, która to wierzytelności „wynika z tytułu opłaty dodatkowej wystawionej w związku z niedopełnieniem obowiązku zapłaty za jazdę środkami komunikacji miejskiej w T.”. Jednocześnie wskazano rachunek, na który powinno nastąpić spełnienie świadczenia. Następnie, w dniach 25 stycznia 2012 r., 24 lutego 2012 r., 24 maja 2012 r. i 23 czerwca 2012 r., wystosowała do powódki kolejno: wezwanie, ponowne wezwanie, ostateczne wezwanie i przedegzekucyjne wezwanie do zapłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenia powódki są zasadne częściowo.

Wskazał, że w świetle treści wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 12 maja 2004 r. (sygn. akt VI C 18/04), bezspornym było, że L. M. nie jest dłużnikiem Gminy M. T. z tytułu należności za przejazd bez biletu. Pomimo to pozwana (reprezentowana przez swój zakład budżetowy) w październiku 2008 r. (czyli ponad 4 lata po oddaleniu jej roszczeń w tym zakresie) zleciła windykację tej należności podmiotowi zewnętrznemu ((...) sp. z o.o.), a następnie zbyła tę wierzytelność (...) sp. z o.o. W wyniku tych działań powódka otrzymała szereg bezprzedmiotowych wezwań do zapłaty po rygorem podjęcie dotkliwych dla niej kroków prawnych (kolejnych wezwań, egzekucji, wpisania do rejestru dłużników). Tym samym została narażona na utratę spokoju i poczucie zagrożenia, zwłaszcza że co najmniej jedno z wezwań dotarło do niej w okresie przedświątecznym.

Zdaniem Sądu, bez znaczenia było, że czynności te pozwana podejmowała za pośrednictwem swojego zakładu budżetowego. Miejski Zakład (...) w T. nie był bowiem odrębnym podmiotem prawnym i swoje czynności wykonywał w imieniu i na rzecz Gminy, a zatem to ona ponosi odpowiedzialność za działania swojej jednostki.

Sąd uznał jednak, że w sytuacji, gdy aktualnie pozwana nie podejmuje już żadnych czynności zmierzających do uzyskania zapłaty, albowiem wierzytelność zbyła już na rzecz (...) sp. z o.o., nie jest możliwe uwzględnienie pierwszego z roszczeń objętych pozwem, tj. nakazania pozwanej zaniechania dalszych naruszeń.

Za zasadne uznał natomiast żądanie zadośćuczynienia za zawinione naruszenia dóbr osobistych powódki. Podkreślił, że kierowana do niej korespondencja dotycząca rzekomego długu, a otrzymywana w okresie kiedy była przekonana o definitywnym załatwieniu sprawy w toczącym się 4 lata wcześniej procesie przed Sądem Rejonowym w Szczytnie, naraziła ją na przykrości, nerwy i stres, związany chociażby z koniecznością wyjaśniania sytuacji. Uwzględniając to oraz fakt, że wezwania dotyczyły relatywnie niewielkiej kwoty (pierwsze wezwania 80,18 zł, ostatnie po doliczeniu odsetek - 238,70 zł), Sąd uznał, że w celu zrekompensowania krzywd, jakich doznała powódka, wystarczającym będzie zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 24 k.c. i art. 448 k.c., zaś o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powódka w swojej apelacji kwestionowała wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia i domagała się podwyższenia go do kwoty 10.000 zł.

Z kolei pozwana w swojej apelacji zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

-art. 23 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej poprzez przyjęcie, że spółka z o.o. powstała w wyniku przekształcenia zakładu budżetowego nie przejęła zobowiązań tego zakładu;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że Gmina ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki.

Wnosiła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wskazać należy, że w sytuacji, gdy obie strony zaskarżyły wyrok Sądu I instancji, na wstępie odnieść się należało do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanej, jako najdalej idących.

W związku z tym podkreślenia wymaga, że nie potwierdziły się zarzuty procesowe sformułowane jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zarzucając sprzeniewierzenie się zasadzie swobodnej oceny dowodów strona powinna wskazać, które konkretne dowody zostały wadliwie ocenione oraz przedstawić, w czym upatruje przekroczenia przez sąd swoich uprawnień. Należy przytoczyć okoliczności świadczące o tym, że sąd błędnie uznał niektóre dowody za wiarygodne i

mające moc dowodową lub też błędnie odmówił konkretnym dowodom mocy dowodowej uznając je za niewiarygodne. Sytuacja taka może mieć miejsce w razie naruszenia zasad logiki formalnej odnośnie relacji pomiędzy ustalonymi dowodami, a wyprowadzanymi na tym tle wnioskami, związków przyczynowo – skutkowych, czy też w razie przyjęcia rozumowania pozostającego wbrew zasadom doświadczenia lub też w sytuacji, gdy materiał dowodowy został zebrany z naruszeniem zasad postępowania cywilnego.

Tymczasem w niniejszej sprawie pozwana tego rodzaju uchybień nie wskazywała. W sprawie nie była bowiem przedmiotem sporu i znalazła się w poczynionych ustaleniach faktycznych okoliczność, że pomimo istnienia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 12 maja 2004 r. (sygn.. akt VI C 18/04) przesądzającego, iż L. M. nie jest dłużnikiem Gminy M. T. z tytułu należności za przejazd bez biletu, pozwana - reprezentowana przez Miejski Zakład (...) w T. nie tylko zleciła windykację nieistniejącej należności (...) sp. z o.o., ale także zbyła wierzytelność z tego tytułu (...) sp. z o.o. Wydaje się także, że poza sporem było, iż konsekwencją tych działań było skierowanie do powódki szeregu wezwań do zapłaty, które z uwagi na ich bezpodstawność naraziły ją nie tylko na utratę spokoju, ale również mogły wzbudzić poczucie zagrożenia.

Te okoliczności nie zostały przez skarżącą zakwestionowane i już poprzez ten sam fakt, trafne są ustalenia Sądu I instancji co do wykazania faktu i zakresu naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci utraty spokoju i prawa do prywatności.

Odnosząc się zaś do zarzutów zmierzających do zakwestionowania odpowiedzialności pozwanej za działania dokonywane przez Miejski Zakład (...) w T., wskazać należy, że komunalne jednostki organizacyjne zostały utworzone przez gminę na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) w celu wykonywania zadań gminy. Najbardziej typowymi dla sektora finansów publicznych są jednostki budżetowe oraz działające przy niej jednostki pozabudżetowe: gospodarstwa pomocnicze, środki specjalne oraz zakład budżetowy.

Zakład budżetowy, tworzony i likwidowany w drodze decyzji rady gminy, jest jednostką wyodrębnioną organizacyjnie, ale nadal stanowi część gminy. Nie posiada on osobowości prawnej i wszelką działalność prowadzi w imieniu i na rachunek gminy, w zakresie udzielonych przez gminę pełnomocnictw. Gmina sprawuje całkowitą kontrolę nad działalnością zakładu i jednocześnie ponosi całkowitą odpowiedzialność za jego zobowiązania. Gmina przejmuje również zobowiązania zakładu w przypadku jego likwidacji.

W związku z tym słusznie Sąd Okręgowy uznał, że Gmina M. T. ponosi odpowiedzialność za działania własnego zakładu budżetowego (...) w T., których konsekwencją było naruszenie dóbr osobistych powódki. Trafnie też wskazał, że wszystkie te zawinione zachowania miały miejsce przed dniem 2 stycznia 2012 r. kiedy to doszło do przekształcenia (...) w T. w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie przepisów ustawy o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 2011 r. Nr 45, poz. 236). Podkreślić nadto należy, że art. 23 ustawy o gospodarce komunalnej reguluje jedynie majątkowe konsekwencje przekształcania zakładów budżetowych w spółki.

W tych okolicznościach należy zaaprobować ocenę Sądu I instancji, że miało miejsce bezprawne naruszenie dóbr osobistych powódki, jak również, że istnieją podstawy do zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Nie było także podstaw do korygowania wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota zasądzona na jej rzecz zadośćuczynienia (3.000 zł) w pełni rekompensuje doznaną przez nią krzywdę i złagodzi niedogodności wywołane działaniami pozwanej.

Zasady, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, reguluje art. 448 k.c. Przyjmuje się, że roszczenie to ma pełnić w podstawowej mierze funkcję kompensacyjną, zmierzającą do udzielenia pokrzywdzonemu określonej satysfakcji moralnej, zaś jedyną przesłanką jego uwzględnienia jest bezprawność działania sprawcy. Skorzystanie z tego instrumentu leży w sferze uznania sądu, w zależności od okoliczności sprawy. Przyjęte w orzecznictwie reguły określania wysokości zadośćuczynienia, z jednej strony uwzględniają jego kompensacyjny

charakter, z drugiej - obok rozmiarów krzywdy niemajątkowej, nakazują uwzględniać też inne przesłanki, jakimi są aktualne warunki i stopa życiowa społeczeństwa. Kryteria te zostały uwzględnione przez Sąd I instancji przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia.

Skoro więc naruszenie dóbr osobistych nie ma charakteru majątkowego, to jedynie subiektywne odczucia powódki, wynikające z miary jej indywidualnej wrażliwości, nie mogą same przez się przesądzać o wielkości zadośćuczynienia. Zaznaczyć też należy, że Sąd Apelacyjny oddając apelację powódki przy ocenie prawidłowości powyższego rozstrzygnięcia miał na uwadze pogląd, zgodnie z którym zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, zaś w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00- zbiór Lex nr 56891). Zaskarżone orzeczenie nie narusza tych zasad i w związku z tym brak jest podstaw do dalszej idącej ingerencji w jego treść zgodnie z wnioskiem skarżącej.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji żadnej ze stron, Sąd Apelacyjny oddalił je, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnął zaś zgodnie z art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c.